

Pięć premier w nowym sezonie

Dyrektor kaliskiego teatru Magdalena Grudzińska i jej poprzednik Igor Michalski przyzwyczaili nas do tego, że w „Bogusławskim” odbywa się przeciętnie pięć premier rocznie. Tak będzie również w sezonie 2016/2017, choć pamiętamy jeszcze czasy, w których dyrektor Jan Nowara realizował w ciągu sezonu jedenaście premier

ROBERT KORDES

■ Nowy sezon kaliskiej sceny już się rozpoczął. Można powiedzieć, że niefortunnie, bo od powtórki z końcówki sezonu poprzedniego, czyli od „K. albo wspomnienia z miasta”, spektaklu ewidentnie nieudanego, o czym pisaliśmy nie tylko my na łamach „ŻK”, ale także inne redakcje. Mimo to dyrekcja Teatru im. W. Bogusławskiego właśnie ten spektakl wybrała do roli łącznika między tym, co było, a tym, co będzie. – *W sezonie 2016/2017 Teatr im. W. Bogusławskiego zaprezentuje bardzo zróżnicowany repertuar: spektakle oparte zarówno na klasycznych tekstach dramatycznych, jak też nowych tekstach dla teatru, adaptacjach współczesnej i dawniejszej prozy, a także przedstawienie zbudowane w oparciu o metody wspólnotowej improwizacji. Teatr – w poprzednich dwóch sezonach silnie eksponujący tematykę związaną z miastem, miejskością, Kaliszem – tym razem mocniej zaakcentuje związki z regionem (adaptacja „Nocy i dni” Marii Dąbrowskiej) – czytamy w materiałach informacyjnych przygotowanych przez Teatr. Końcowy fragment tego akapitu adresowany jest zapewne do Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, który dla kaliskiej sceny jest organem prowadzącym i łoży pieniądze na jej działalność. Czytałem „Noce i dni”, kilkakrotnie widziałem film i nie zauważyłem w nich żadnych związków Kalisza z regionem rozumianym jako Wielkopolska. Wręcz przeciwnie. W 1914 roku Kalisz ostrzeliwany był przez Wielkopolan pod niemiecką komendą, a mieszkańcy miasta uciekali na wschód – czyli jak najdalej od Wielkopolski. Nie od dziś wiadomo, że nieznajomość historii szkodzi i że ignorancja w tej dziedzinie prowadzi do uprawiania czystej bzdury.*

Premiery czas zacząć

Zajmijmy się jednak premierami, które czekają nas w nowym sezonie. Na 15 października zapowiedziano premierę „Tragedii Coriolanusa” Szekspira w reżyserii **Marty Streker**, absolwentki wrocławskiej filii krakowskiej PWST. Debiutująca w zawodowym teatrze reżyser szczyści się pełnieniem funkcji drugiego reżysera głośnych „Dziadów” **Michała Zadary** w Teatrze Polskim we Wrocławiu.

– *Zapowiada przedstawienie zrealizowane z szacunkiem dla oryginalnego tekstu Szekspira, skupione na pracy nad słowem i analizie dramatu, eksponujące problematykę władzy, napięcia pomiędzy wybitną jednostką a społeczeństwem. Klasyczny dramat w swojej oryginalnej, nieprzepisanej formie zostanie wystawiony z inscenizacyjnym rozmachem, a w spektaklu weźmie udział dwanaścioro aktorów kaliskiego teatru – zapowiadają twórcy tego przedsięwzięcia, choć uprzedzają też, że w spektaklu zostaną zastosowane techniki multimedialne.*

26 listopada dojdzie do premiery „Najgorszego człowieka na świecie”, adaptacji powieści **Małgorzaty Halber** pod tym samym tytułem, w reżyserii **Anny Smolar** specjalizującej się dotychczas w tematyce żydowskiej. – *Zapisana w książce opowieść o wychodzeniu z nałogu alkoholowego ma stać się impulsem do opowiedzenia o społeczeństwie, którym kieruje nieustanne poczucie niższości i wstydu, upośledzające międzyludzkie więzi...*

„O dziewczynce, która podeptała chleb” według J.Ch. Andersena w reżyserii **Przemysława Jaszcza** to premiera przygotowywana na 25 lutego i adresowana przede wszystkim do widzów najmłodszych. – *Przedstawienie ma otworzyć rozmowę z młodszymi widzami na tematy, z którymi stykają się na co dzień, ale nieczęsto mają okazję o nich szczerze podyskutować – tematy takie, jak bieda, wykluczenie, nierówności społeczne. Jednocześnie spektakl zrealizowany zostanie w atrakcyjnej, widowiskowej formie scenicznej...*

Gwóźdź programu

8 kwietnia 2017 roku odbyć się ma premiera „Nocy i dni” M. Dąbrowskiej w reżyserii **Sebastiana Majewskiego**. Ten dramatopisarz i dramaturg może zapisać na swoje konto sukcesy Teatru im. J. Szaniawskiego w Wałbrzychu. Był też zastępcą dyrektora Narodowego Starego Teatru w Krakowie, a obecnie jest dyrektorem artystycznym Teatru im. S. Jaracza w Łodzi. Specjalizuje się w adaptacjach wielkich epickich powieści. Miał swój udział w – oglądanej także na deskach kaliskiego teatru – Sienkiewiczowskiej Trylogii czy „Ziemi obiecanej” S. Reymonta w reżyserii **Jana Klaty**. – „Noce

i dni” w jego interpretacji mają stać się kameralną, rozpiętą na trzy pokolenia opowieścią o mierzeniu się z indywidualnym losem, o doświadczaniu życia poprzez jego prozę, fantazję o nim i nim rozczerowanie. Spektakl w kaliskim teatrze ma się stać próbą połączenia żywiołu nowoczesnego teatru z potrzebą snucia i słuchania opowieści, odnowioną formą narracyjną...

Najbardziej tajemniczo, ale i ryzykownie zapowiada się ostatnia premiera sezonu, planowana na 6 maja 2017 roku, firmowana przez reżysera **Wojtkę Ziemilskiego** (nie ma jeszcze oficjalnego tytułu). Ziemilski współpracował już z Teatrem im. W. Bogusławskiego, współrealizując projekt „Kalisz: laboratorium dla przyszłości”. – *Artysta jest jednym z najoryginalniejszych twórców polskich sztuk performatywnych. Tworzy dzieła z pogranicza teatru, performance’u i sztuk wizualnych. Pisze, reżyseruje, jest kuratorem, aktywnie przełamuje bariery pomiędzy teatrem instytucjonalnym, sceną niezależną i teatrem współczesnym. Współpracował z TR Warszawa, warszawskim Nowym Teatrem, Komuną/Warszawa, licznymi festiwalami i galeriami sztuki...*

I coś jeszcze na okrasę

Od 12 do 14 listopada br. kaliski teatr organizował będzie obchody 80-lecia odbudowania swojego gmachu. Kierownictwo placówki zapowiada projekcje multimedialne na fasadzie budynku przy pl. Bogusławskiego, uroczystą galę i wydanie okolicznościowego albumu. Od 24 do 26 marca przyszłego roku w teatrze obchodzone będą urodziny jego patrona. Odbędzie się nocne zwiedzanie gmachu w towarzystwie aktorów, kiermasz teatralny, gra terenowa, projekcja bajek z muzyką na żywo, wernisaże, koncerty i imprezy taneczne. Przyszłoroczne Kaliskie Spotkania Teatralne odbędą się w dniach 13-21 maja. Ich program nie jest jeszcze znany. Jak również zapowiada dyrekcja „Bogusławskiego”, w ciągu tego sezonu kaliski teatr będzie kontynuował działania, które czynią tę instytucję otwartą i przystępną dla wszystkich kaliszczan. Polegać to ma nie tylko na organizacji wydarzeń artystycznych, ale też edukacyjnych i animacyjnych.